

Ewa Baniowska-Kopacz
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8091-6315>
Instytut Archeologii i Etnologii
Polska Akademia Nauk

„Czy tu mieszkają komuniści?” Trudne dziedzictwo krakowskiej Nowej Huty

“Do communists live here?” The difficult heritage of Cracow’s Nowa Huta

Abstrakt

Pytanie: „Czy tu mieszkają komuniści?” stało się dla autorki pretekstem, by zastanowić się nad potoczną percepcją dziedzictwa miasta/dzielnicy Nowa Huta (NH) w Krakowie (Polska). Rozważania metodologicznie są osadzone w koncepcji dysonansowego dziedzictwa i usankcjonowanego dyskursu dziedzictwa. Prezentowane materiały zostały pozyskane w czasie klasycznych badań etnograficznych. Badanym obszarem były m.in. „communism tours”.

Słowa kluczowe: trudne dziedzictwo, usankcjonowany dyskurs dziedzictwa, „communism tour”, badania etnograficzne, Nowa Huta – Kraków, Polska

Abstract

The question “Do communists live here?” became a pretext for the author to reflect on the common perception of the heritage of the city/district of Nowa Huta (NH) in Cracow (Poland). Methodologically, the considerations are embedded into the concept of the dissonant heritage and the authorised heritage discourse. The presented materials were obtained during classic ethnographic research. The research area included, among others, the “communism tours”.

Keywords: dissonant heritage, authorised heritage discourse, “communism tour”, ethnographic research, Nowa Huta – Cracow, Poland

Odebrano / Received: 23.03.2025

Zaakceptowano / Accepted: 04.09.2025

Pytanie zawarte w tytule: „czy tu mieszkają komuniści?” zostało zadane przez turystów z USA zwiedzających Nową Hutę¹. Odzwierciedla ono potoczne, stereotypowe wyobrażenie o Nowej Hucie (dalej NH), a także jej mieszkańcach. Świadczy także o skutecznym kreowaniu wizerunku dzielnicy, w której dążono do realizacji idei stworzenia modelowej, socjalistycznej/komunistycznej² społeczności robotniczej, której podstawowymi cechami miały być ateizm i wyzwolenie z więzów tradycji. Miała ona zamieszkać w budowanym dla niej wzorcowym, zaplanowanym od podstaw socjalistycznym mieście. Zatem źródeł tego wizerunku należy szukać w ideologii państwa polskiego początku lat 50. XX wieku, ale także w okresie już po przemianach systemowych rozpoczętych obradami Okrągłego Stołu w 1989 roku. Może to być zaskakujące, niemniej jednak przełom XX i XXI wieku przyniósł z jednej strony trwającą do dziś dyskusję nad czasami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (dalej PRL), a z drugiej rozwój turystyki intensywnie eksplorującej „modę na komunizm” i czerpiącej z dziedzictwa „peerelowskiego komunizmu”. Polska i NH, obok innych miast należących do państw byłego Układu Warszawskiego, stały się idealnym miejscem dla rozwoju tego typu turystyki (cf. Knudsen 2010: 139-140; Whigham 2014; Owsianowska i Banaszkiewicz 2015; Banaszkiewicz, Graburn i Owsianowska 2016).

Cel i metody badań

Celem artykułu jest refleksja nad dziedzictwem NH, jego potocznym odbiorem, czyli kliszami, w których odbija się kreowany z wykorzystaniem nowohuckiego dziedzictwa wizerunek dzielnicy. W artykule skupię się na okresie zapoczątkowanym obradami Okrągłego Stołu, który zaowocował przemianami ustrojowymi, „wybuchem” różnych przejawów przedsiębiorczości, w tym wspomnianym intensywnym rozwojem turystyki.

Prezentowane w artykule materiały zbierane były (od 2018 roku) metodą klasycznych badań etnograficznych, z przewagą charakterystycznych dla podejścia *emic*

¹ Zadano je w czasie oprowadzania wycieczki przez najbardziej reprezentacyjną część Nowej Huty – Aleję Róż, w czasie opowieści o nieistniejącym pomniku Lenina (eNHa, 29.11.2024).

² W artykule będę odwoływać się do ofert turystycznych, które w odniesieniu do Nowej Huty (NH), czy szerzej czasu PRL-u, stosują różną terminologię. Co więcej, różnice te pojawiają się na stronach internetowych tej samej firmy i dla tej samej oferty turystycznej, ale sporządzonych w różnych wersjach językowych. Na przykład w wersji angielskiej informacja o Nowej Hucie brzmi „Krakow's Communist district & steelworks”, w polskojęzycznej „pierwsze socjalistyczne miasto” (przykład ze strony: *Crazy Guides*, 17.03.2025). Chociaż w odniesieniu do czasów PRL-u i NH uważam za niewłaściwe mówienie o komunizmie (niezależnie od języka wypowiedzi), w dalszym tekście będę używać tego terminu, ujmując go w cudzysłów w kontekście czasów i obszaru PRL-u. Przede wszystkim dlatego, że używają go osoby, instytucje, które organizują oprowadzania turystyczne, opowiadają o Nowej Hucie, PRL-u. Próba ominięcia tego terminu w takich przypadkach byłaby zakłamanie, a wywód czyniła niezrozumiałym. O złożoności zagadnienia zobacz zapis dyskusji w IBL PAN, zwłaszcza wypowiedź Tomasza Żukowskiego na stronie 243 (*Dyskusja Ośrodka Studiów Kulturowych i Literackich nad Komunizmem IBL PAN: Komunizm i PRL dzisiaj*, 2013; cf. Spałek 2021).

wywiadów narracyjnych i rozmów nieformalnych oraz z praktycznie ciągłą obserwacją, wynikającą z mojej stałej obecności na tym terenie. Obszar objęty badaniami jest bowiem miejscem mojego urodzenia i zamieszkania. Toczące się dyskusje na temat NH, czy to w kontekście utworzonego Parku Kulturowego, czy kolejnych wystaw realizowanych w Muzeum Nowej Huty, stają się spontanicznymi tematami rozmów (czasem krótkiej wymiany zdań), których wysłuchuję lub w których uczestniczę. W części wykorzystuję także relacje znane mi z rodzinnych opowieści³. Zebrane materiały są zatem wynikiem zarówno prowadzonych badań, doświadczeń rodzinnych (cf. Marciniak 2011), jak i mojej stałej obecności na tym terenie i zaangażowania w codzienne życie społeczności, której jestem częścią. Realizowane prace wpisują się zatem w badania autochtoniczne (Smith L.T. 2014: 137-166), a odwoływanie się do doświadczeń rodzinnych ma cechy autoetnografii (Jones 2014: 175-218). Obydwa podejścia prócz zalet (m.in. dostęp do autochtonicznej wiedzy, spostrzeżeń, bezpośredniość rozmów) niosą pewne zagrożenia (m.in. kwestie familiarności, zaufania, które zachodzą obustronnie). Staram się minimalizować potencjalne ryzyka, weryfikując zebrane materiały i sporządzone notatki (z różnych zdarzeń zaistniałych także bez mojego intencjonalnego, badawczego działania), w trakcie planowych rozmów badawczych⁴.

Zanim przejdę do bohatera artykułu, czyli dziedzictwa NH, pragnę zatrzymać się przy tytułowym terminie „trudne dziedzictwo”. Stosunkowo często pojawia się on w kontekście tej dzielnicy Krakowa. Stosowanie go zwłaszcza przez przedstawicieli różnych instytucji, mających jeśli nie decydujący, to znaczny wpływ na opowieść o NH⁵, zadecydowało o wprowadzeniu go do tytułu i dalszych rozważań.

Koncepcja „trudnego dziedzictwa” (*difficult heritage*) Sharon Macdonald (2009), pierwotnie odnosiła się do procesów zachowywania i interpretowania dziedzictwa nazizmu. Z czasem zaczęto jednak ujmować szerzej tę kategorię, rozciągając jej znaczenie na spuściznę, której „(...) wolelibyśmy – jako ludzkość, jako konkretna grupa

³ Stanowią one dobrą ilustrację procesów osadniczych w Nowej Hucie, zaprezentowanych w artykule Barbary Klich-Kluczewskiej *Nowa Huta skąd przychodzimy* (2009).

⁴ W rozmowach uczestniczyło 30 osób. W przypadku cytowania wypowiedzi rozmówców, podaję płeć (M – mężczyzna, K – kobieta) i rok urodzenia, ewentualnie orientacyjny rok urodzenia (np.: 1945 lub ok. 1945) oraz datę przeprowadzonej rozmowy. Wywiady były prowadzone z nowohuckimi osadnikami, ich dziećmi; z wysiedlonymi autochtonami, ich dziećmi oraz z przedstawicielem Fundacji Promocji Nowej Huty, która także organizuje wycieczki po NH (*eNHa trip*, 10.01.2025). W tym przypadku odwołanie do wywiadu ma zapis: eNHa, 29.11.2024. Wykorzystuję także materiały ze spotkania zorganizowanego przez Radną Miasta Krakowa Elżę Dydyńską-Czesak, którego tematem był ewentualny wpis NH na listę światowego dziedzictwa UNESCO (zapis: Debata, 21.12.2024).

⁵ Przykładem może być wypowiedź przedstawicielki Wydziału Kultury Urzędu Miasta Krakowa. Prezentując program ARCHETHICS realizowany w ramach programu unijnego Urbact, który koordynuje wspomniana jednostka UMK, wyjaśniła, że projekt dotyczy „dysonansowego dziedzictwa, które jest trudne, ponieważ pozostało jako spuścizna po reżimach totalitarnych” (Nowohucka Kronika Filmowa nr 828, 30.05.2025; zob. od 3 minuty 46 sekundy nagrania).

i jako jednostki – nie dziedziczyć po przodkach i wymazać z pamięci” (Owsianowska i Banaszekiewicz 2015: 13; Macdonald 2006: 9). Zarówno w tym pierwotnym, jak i rozszerzonym znaczeniu *difficult heritage* nawiązywała do wcześniejszej koncepcji Tunbridge’a i Ashwortha *Dissonant Heritage* wprowadzonej w 1996 w książce pod tym samym tytułem (Tunbridge i Ashworth 1996). Warto zauważyć, że w polskiej literaturze przedmiotu brakuje jednoznacznie sprecyzowanego sposobu definiowania terminu *dissonant heritage*, co powoduje, że funkcjonują różne tłumaczenia: dziedzictwo dysonansowe, ambiwalentne, dysharmonijne, problematyczne, niewygodne, kłopotliwe (Biskupska i Ciechorska-Kulesza 2024), a także trudne. Co istotne, obejmują one różne rodzaje sytuacji historyczno-kulturowych⁶, którym towarzyszy przekonanie interpretujących, że właśnie „to” dziedzictwo przeszłości należy uznać za dysonansowe.

Tunbridge i Ashworth zwrócili uwagę na fakt, że dziedzictwo z natury jest przeszczerzeniem dysonansu, polem potencjalnego konfliktu: ponieważ każde dziedzictwo jest czyjeś i jest odczytywane z czyjejs perspektywy, bądź z punktu widzenia czyichś politycznych i/lub ekonomicznych interesów (Tunbridge i Ashworth 1996: 27). Terminem tym obejmuje się dziedzictwo, które sprawia problemy, bowiem jest różnie postrzegane, oceniane, któremu przypisuje się różną wartość lub jej odmawia. Zazwyczaj podłożem sporów jest wspomniana „przynależność dziedzictwa” do jakiejś grupy; wiązanie go z aktualnymi lub minionymi napięciami społecznymi, politycznymi; z traumatycznymi wydarzeniami i z koniecznością uporania się z przeszłością i pamięcią o niej. Dotyczy spuścizny rodzącej dyskusje. Tym samym staje się obszarem potencjalnych wykluczeń, przemilczeń czy zaniedbań w zakresie dziedzictwa (cf. Owsianowska i Banaszekiewicz 2015: 10-13).

Ustalenia Tunbridge’a i Ashwortha prowadziły do rozszerzenia rozumienia dziedzictwa o obszary wychodzące poza nobiletujące, pozytywne jego ujęcia. Otworzyło to drogę do wspomnianej koncepcji Sharon Macdonald i dalej – do rozwoju krytycznych studiów nad dziedzictwem (*critical heritage studies*; cf. *Kultura i Społeczeństwo* 2024), w tym do zwrócenia uwagi przez Laurajane Smith na istnienie „autoryzowanego (usankcjonowanego) dyskursu dziedzictwa” (*authorised heritage discourse*; Smith 2006; 2016), związanego z instytucjonalizacją: dziedzictwa, pamięci, promowaniem określonej wizji przeszłości. Jego przedstawiciele cechuje decyzyjność i sprawczość⁷, a nawet

⁶ Mieści się tutaj zarówno przeszłość obciążoną dehumanizacją, eksterminacją określonych grup społecznych, etnicznych czy narodowych (przykładami może być spuścizna kolonialna czy nazizmu), ale także dziedzictwo intensywnych procesów industrializacji czy w warunkach polskich schedę czasu PRI-u (cf. Smith 2006; Smith 2016; Biskupska i Ciechorska-Kulesza 2024).

⁷ Zalicza się tu m.in. UNESCO, instytucje konserwatorskie, muzea, lokalne władze, a także niektórych przedstawicieli nauk „zawłaszczających” dyskurs heritologiczny (najczęściej są to przedstawiciele historii, historii sztuki, archeolodzy, spośród których rekrutują się członkowie różnych gremiów do ochrony dziedzictwa) i realizujących pieczę w zgodzie z historycznymi koncepcjami, określanymi przez Ashwortha paradygmatami ochrony i konserwacji (Ashworth 2015: 21-34).

hegemonia w toczących się dyskusjach na temat danego dziedzictwa. Usankcjonowany dyskurs dziedzictwa ukrywa lub delegitymizuje dyskusje o interpretacji przeszłości i teraźniejszości, zwłaszcza jeśli dotyczą one mniejszości czy grup nieelitarnych, nieprominentnych, pomijanych (Smith 2016: 28–30). Jednym z celów nurtu krytycznych studiów nad dziedzictwem jest dążenie do wysłuchania i oddania głosu jednostkom i grupom z jakiegoś powodu wykluczonym, pomijanym.

Dziedzictwo rozumiem zatem jako proces kulturowy, któremu towarzyszy czynne (najczęściej kreatywne) pamiętanie, zapominanie; to proces „(...) który ułatwia orientację w sytuacji zmiany społecznej i kulturowej oraz jej ocenę, a także umożliwia poruszanie się we współczesnych kwestiach politycznych i społecznych” (Smith 2016: 26). Cytowana autorka zaznacza, że praktyki i sposoby zarządzania dziedzictwem definiowanym przez pryzmat „rzeczy”, „zabytku” czy „niematerialnego, jednostkowego wydarzenia” oznaczają zamrożenie kultury, petryfikację jej chwilowych stanów lub jej degenerację. Definicja dziedzictwa jako rzeczy, miejsca lub pojedynczego wydarzenia sprzyja skoncentrowaniu uwagi na ochronie konkretnych wizji przeszłości i jej pamięci (Smith 2016: 27). Warto także za Sharon Macdonald zauważyć, że dziedzictwo nierzadko staje się narzędziem władzy, a jego kształt i dynamika w bardzo dużym stopniu zależą od aktualnej polityki pamięci (Macdonald 2018).

Istotny z punktu widzenia poruszanej w artykule problematyki jest związek, jaki zachodzi pomiędzy dziedzictwem i turystyką. Lata 90. XX wieku przyniosły rozwój tzw. turystyki alternatywnej, czyli realizowanej wokół określonych tematów, problemów. Jednym z jej rodzajów jest organizowanie wycieczek do miejsc naznaczonych trudną przeszłością. W jej nurcie pozostaje zwiedzanie miejsc dziedzictwa kulturowego ukierunkowanego na komunistyczną przeszłość krajów byłego Układu Warszawskiego. Upadek żelaznej kurtyny spowodował gwałtowny rozkwit tego rodzaju podróży do wszystkich państw bloku wschodniego i systematycznie wzrastający napływ turystów z Europy zachodniej czy USA zainteresowanych ich komunistyczną przeszłością (Knudsen 2010: 139–140).

Trudne dziedzictwo – przypadek Nowej Huty

Dzieje Polski od zakończenia II wojny światowej po rok 1989 często ujmuje się w ramy trudnego, niechcianego, odrzucanego dziedzictwa. Wprowadza się oficjalne interpretacje tego czasu, przedstawiające spójną historię narodu walczącego z narzuconym reżimem (Ziębińska-Witek 2020). W kontekście tak prowadzonej narracji problematyczne stają się obiekty lub ich zespoły, które z racji okoliczności ich powstania postrzegane są jako niechciane symbole przeszłości. Generują one dyskusje, różnicują postawy interesariuszy, na zwolenników ich likwidacji lub zachowania. W takich przypadkach zaliczenie do kategorii trudnego, kłopotliwego, dysonansowego dziedzictwa, co wiąże się z określoną interpretacją przeszłości, niejednokrotnie jest kontestowane przynajmniej przez część jego interesariuszy. Prezentowanym dalej przykładem jest NH w Krakowie.

Miała ona być zapleczem mieszkaniowym (w założeniu samodzielnym miastem) dla przyszłych pracowników wznoszonego kombinatu metalurgicznego na północnym wschodzie Krakowa. Na terenach kilkudziesięciu wsi posiadających historię sięgającą średniowiecza zbudowano kombinat i położone w pobliżu miasto – NH. Pierwszy blok mieszkalny wzniesiono w 1949 roku, a w 1951 powstające miasto włączono do Krakowa, tworząc nową, dużą dzielnicę. Warunki, w jakich powstawała, a także cele ideologiczne ówczesnych władz sprawiły, że stała się swoistym laboratorium. Realizowano eksperyment społeczny, zmierzający do stworzenia nowego miasta, nie tylko w wymiarze urbanistycznym i architektonicznym, ale przede wszystkim społecznym. Przyszli mieszkańcy mieli stać się społeczeństwem robotników, wyzwolonych z tradycyjnych układów kulturowych.

Za przełomowy zarówno w historii Polski, jak i NH należy uznać rok 1989, który przyniósł obrady Okrągłego Stołu rozpoczynającego przemiany ustrojowe oraz dyskusje o czasach PRL-u przybierające różną intensywność i *de facto* trwające do dzisiaj. Lata 90. XX wieku to kryzys ekonomiczny w całej Polsce (szczególnie dotkliwie odczuwany w ośrodkach przemysłowych, m.in. w NH), prywatyzacja i odchodzenie od centralnie zarządzanego przemysłu, likwidacje zakładów pracy i duże bezrobocie. Dla NH to czas zapomnienia dzielnicy, pomijania jej w decyzjach związanych z remontami, inwestycjami, modernizacjami. Rosnące bezrobocie, zubożenie mieszkańców sprawiły, że w przestrzeni publicznej Krakowa narastała „czarna legenda” miejsca. Jednym z jej elementów było przeciwstawianie inteligentkiego Krakowa – robotniczej NH i wzmożone przypomnianie jej „komunistycznego” pochodzenia (Golonka-Czajkowska 2013: 301-325). Stanowiło to powrót do narracji z lat 50. XX wieku i przywołanie kreowanego wizerunku z początku istnienia dzielnicy, któremu towarzyszyła zdecydowana niechęć wobec powstającej NH (Klich-Kluczevska 2009: 22-23) jako miejsca stworzonego z myślą o zniszczeniu konserwatywnego Krakowa. Powolne odkrywanie dzielnicy przyniósł wiek XXI. Lokalne władze i instytucje, a także działania nowohuckich aktywistów odegrały ważną rolę w procesie wydobywania dzielnicy z „cienia”, ale i kształtowania narracji o dziedzictwie kulturowym NH. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wprawdzie NH jest strukturą miejską o krótkim czasie istnienia (za początek jej powstania uznaje się rok 1949), jednak mieszkańców – depozytariuszy nowohuckiego dziedzictwa cechuje sentymentalne przywiązanie do miejsca, poczucie dumy z przynależenia do budowniczych miasta lub dziedziczenia prawa do tego miana (*cf.* Knudsen 2010: 142; Golonka-Czajkowska 2013; Myczkowski *et al.* 2015-2020: 56; Baniowska-Kopacz 2022: 87-99). Z dystansem patrzą na zachodzące zmiany, w tym na krytykę czasu minionego. Postrzegają ją jako brak zrozumienia tamtych czasów i brak szacunku dla ich wysiłku przy budowie miasta.

Uznanie walorów architektury, układu urbanistycznego, ale także lokalnej społeczności, doprowadziło do ustanowienia w najstarszej części dzielnicy Parku Kulturowego Nowa Huta (2019) oraz utworzenia muzeów. W roku 2005 powstało Muzeum Dzieje Nowej Huty, a w 2008 Muzeum PRL-u (później w organizacji), które w 2019 r.

połączono, tworząc Muzeum Nowej Huty, Oddział Muzeum Krakowa (Wąchała-Skindzier 2023).

Czas od narodzin dzielnicy po współczesność to okres różnych narracji – począwszy od kreacji wizji miasta socjalistycznego, poprzez lata „walki o krzyż” i nowohucką „Arkę”⁸, robotnicze strajki w kombinacie, kryzys lat dziewięćdziesiątych i ograniczenie działalności kombinatu. Początek XXI wieku to powrót do narracji o NH jako wzorcowym, idealnym mieście stworzonym przez PRL.

W działalności wystawienniczej nowohuckich muzeów widoczne są wszystkie wymienione typy opowieści o NH. Zwracam na nie uwagę, ponieważ muzea są najbardziej predysponowane do zbierania, przechowywania materialnych śladów przeszłości, stających się muzealnymi eksponatami, „konkretami pamięci” (Assman 2008: 53). Wspólna przestrzeń wystawiennicza artefaktów pozwala na porządkowanie i prezentowanie ich w taki sposób, by stały się przedmiotami znaczącymi, nośnikami określonych treści, prowadzącymi do wzmacniania ich dziedzictwo-twórczego potencjału. Muzeum, poprzez kreowane w jego przestrzeni historie, ma potencjał, by stać się Augé’owskim miejscem antropologicznym (Augé 2010), a więc tożsamościowym, kształtującym pamięć, wpływającym na wartościowanie przeszłości i wybieranie z niej tych elementów, które instytucjonalnie zalicza się do dziedzictwa kulturowego⁹.

Nie tylko jednak lokalne muzea wywierały wpływ na opowieść o NH. Udział w tym procesie mają także różne organizacje i firmy z branży turystycznej. Ich intensywny rozwój przypada na początek XXI wieku. W przypadku Polski wzrastający napływ turystów z Europy zachodniej i USA był związany z rozwojem turystyki tematycznej i zainteresowaniem państwami leżącymi po drugiej stronie żelaznej kurtyny (Whigham 2014; Banaszekiewicz, Graburn i Owsianowska 2016). Oferty turystyczne powstających firm obejmowały prócz klasycznego zwiedzania Krakowa¹⁰ także alternatywne propozycje jego poznawania, które były ukierunkowane na NH (cf. Banaszekiewicz 2010; Banaszekiewicz i Semik 2019). Oferty te skupiały/-ją się na narracji ukazującej dzielnicę w perspektywie miasta „komunistycznego”. Obejmują (w zależności od

⁸ „Walką o krzyż” określa się starania o uzyskanie pozwolenia na budowę Kościoła w NH, które rozpoczęto w latach 50. XX w. Cofnięcie zgody w 1960 r. i próby usunięcia krzyża postawionego w miejscu planowanego kościoła spowodowały starcia mieszkańców z milicją. Pierwszy nowohucki kościół zwany „Arką” lub „Arką Pana” został konsekrowany 15.05.1977 r.

⁹ Problematykę nowohuckich muzeów omawia artykuł pt. *Problematyka dziedzictwa kulturowego neo-regionu – przypadek Nowej Huty. Prezentacje nowohuckich muzeów* (Baniowska-Kopacz 2024b).

¹⁰ W skład którego zalicza się zwiedzenie Wawelu, wybranych muzeów, przejście „Drogą Królewską”, ewentualne zakupy w Sukiennicach i zwiedzenie kopalni soli w pobliskiej Wieliczce. Zazwyczaj w programach wizyt turystycznych jest zwiedzenie „Miejsca pamięci i muzeum Auschwitz-Birkenau byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady”.

wybranego operatora i opcji) zwiedzenie „Pałaców Dożów”¹¹, schronów znajdujących się w ich podziemiach, Alei Róż (miejsca, gdzie stał pomnik Lenina), czołgu przed Muzeum Czynu Zbrojnego¹² na os. Górali, kościoła „Arka Pana”, a także ewentualny posiłek w restauracji „Stylowej”. Najdłużej (od 2004 roku) oprowadzanie po NH realizuje grupa Crazy Guides, a proponowane przez nią różne warianty zwiedzania występują pod nazwą *Communism tour of Nowa Huta district* (20.02.2025). Na portalu „Get Your Guide” również znajdujemy podstronę dedykowaną Nowej Hucie, z szeroką ofertą różnych tras wycieczkowych po dzielnicy, jednak w zdecydowanej większości prezentowanej w zgodzie z wizją miejsca będącego kwintesencją czasów PRL-u¹³. Ten typ oferty jest kierowany głównie do zagranicznych turystów, dla których „communism tour” zdaje się być najbardziej interesującym, ale też zapewne najbardziej rozreklamowanym, a przez to znanym. Jak można przeczytać na oficjalnej stronie Crazy Guides, zarówno ich oferta turystyczna, jak i sposób jej realizacji zyskał dużą popularność, której dowodem są podane linki do artykułów w takich gazetach jak *The Guardian* i *Financial Times* (UK), *La Repubblica* (Włochy), *Dagbladet* (Norwegia), *Universal* (Chile), *Der Spiegel* i *Berliner Zeitung* (Niemcy), *Le Nouvel Observateur* (Francja), *El Mundo* i *Europa Press* (Hiszpania), MSN Travel (USA)¹⁴. Ich działalność stała się także przedmiotem analiz zawartych w pracach naukowych (m.in. Knudsen 2010; Whigham 2014). Należy zauważyć, że oprowadzanie po NH w wykonaniu Crazy Guides jest formą inscenizacji. Ważną w nich rolę odgrywają rekwizyty rodem z PRL-u takie jak strój przewodników (robocze ubrania, gumowce, dresy charakterystyczne dla schyłkowego PRL-u czy lat 90. XX wieku, stanowiące przykłady stroju codziennego), zaaranżowane scenki z życia tamtych czasów („konik”, czyli osoba handlująca walutą na ulicy miasta, handel obwoźny). Do artefaktów z czasów PRL-u przede wszystkim należy zaliczyć

¹¹ „Pałacami Dożów”, a czasem „Watykanem” potocznie nazywa się dwa budynki („Z”, czyli zarządu i „S”, czyli socjalny) dawnego centrum administracyjnego kombinatu. Zostały one wzniesione w połowie lat 50. XX wieku (projekt Janusza Ballenstedta, Janusza i Marty Ingardenów) i są zaliczane do jednych z najlepszych przykładów socrealizmu w Polsce. Ich potoczna nazwa wynika z nawiązania do renesansowej architektury pałacowej. W czasie wycieczki można zobaczyć architekturę, a w budynku „Z” oryginalne wyposażenie wnętrz, zaprojektowane przez Profesora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Mariana Sigmunta.

¹² Muzeum Czynu Zbrojnego zostało przejęte w 2022 roku przez Muzeum Armii Krajowej w Krakowie (w czasie pisania artykułu na oficjalnych stronach Muzeum AK brak było informacji o przejściu opieki nad muzeum i czołgiem).

¹³ *Get Your Guide. Atrakcje i wycieczki – Nowa Huta*, 09.12.2022.

¹⁴ Treść informacji podana przez MSN Travel (USA): „Communism tour of Kraków, Poland You’ll have a cracking time in Kraków, Poland’s second largest city, whatever you do, but to really get under the city’s surface why not go on a Communist tour? The tours take place in a vintage Trebant (a Polish Fiat 125 or Soviet Lada are also available) and include a visit to a traditional restaurant in the communist district of Nowa Huta and a visit to a genuine, unchanged communist-era apartment” (*Crazy Guides – Relacje prasowe*, s. 1-2, 17.03.2025).

używane samochody (z trabantem na czele, a także Ładą, Uazem, Nysą, „Maluchem” czy Polonezem), przyozdabiające je gadżety z dawnych czasów (np. maskotka psa kiwającego głową), a także poczęstunek w lokalnej restauracji z obowiązkową wódką i ogórkiem kiszonym (cf. Knudsen 2010; Whigham 2014). Do czasu pandemii Crazy Guides w ofercie *de Lux* organizowali wizytę w zainscenizowanym mieszkaniu, po którym oprowadzał jego „mieszkaniec” (w stroju z epoki) i częstował gości – wódką i kiszonym ogórkiem¹⁵. Opis tej atrakcji przedstawiony jest w artykule Britty Timm Knudsen (2010: 147)¹⁶. Atmosferę tamtych czasów mają oddawać filmy propagandowe odtwarzane w czasie wizyty w mieszkaniu (Knudsen 2010: 147). Oferta i sposób oprowadzania innych firm (np. eNHa) jest zdecydowanie bardziej tradycyjny, chociaż trasa wycieczki, pojawiające się rekwizyty czy odtwarzanie archiwalnych nagrań, filmów na oryginalnym sprzęcie¹⁷ jest bardzo podobne. Ofertę przebiegu wycieczek, krótki opis miejsc prezentuje się na stronach www zazwyczaj w wersji polsko- i anglojęzycznej, które często różnią się zarówno stosowaną terminologią, jak i treścią opisu (cf. przypis 2). Co warto zauważyć, wycieczki typu „communism tour” nie są zbyt popularne wśród Polaków. Z dwóch powodów. Pierwszy – ich potencjalni uczestnicy zazwyczaj pamiętają tamte czasy, co sprawia, że oferta nie jest dla nich atrakcyjna (eNHa, 29.11.2024). Drugi powód jest ekonomiczny. Są one stosunkowo drogie, co wynika ze sposobu ich organizacji. Mają charakter indywidualny lub organizowane są dla małych grup. Są związane z aranżacją tury, z wykorzystaniem archiwalnych pojazdów, wstępem do miejsc zazwyczaj niedostępnych. Cena jest także uzależniona od wybranej wersji wycieczki, liczby uczestników oraz jej organizatora. Głównymi ich uczestnikami są obcokrajowcy – najczęściej obywatele USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Hiszpanii.

¹⁵ Pandemia znacząco ograniczyła ruch turystyczny, co potwierdzają oficjalne dane dostępne na stronach UMK, a także moje badania terenowe (eNHa, 29.11.2024). Wprowadzony w tym czasie rygor sanitarny spowodował likwidację cieszącej się zainteresowaniem oferty zobaczenia „autentycznego, komunistycznego” mieszkania i jego mieszkańca.

¹⁶ B.T. Knudsen tak opisała mieszkanie: apartament został wyreżyserowany jako „staromodne” mieszkanie z lat 50./60./70. XX wieku w Nowej Hucie. Znajdują się w nim ciężkie drewniane meble ze starą, zniszczoną tapicerką; szafka ze szklanym frontem eksponująca pamiątki komunistyczne i ikonografię: książeczkę członkowską partii komunistycznej, małe flagi, posąg Lenina i ogromny telewizor; a na ścianach znajdowały się stare owalne drewniane ramy z portretami w sepii i dywanami jako dekoracjami. Zauważalne były również małe bieżniki i sztuczne kwiaty w wazonach (tłumaczenie i zaznaczenie autora; cf. Knudsen 2010: 147).

¹⁷ Badania terenowe w czasie „Zajrzyj do Huty’2024”. W turze uczestniczyło 10 osób, w tym dwóch obcokrajowców (towarzyszili swoim polskim znajomym). Zwiedzenie „typowego nowohuckiego mieszkania” było jednak oferowane tylko przez Crazy Guides.

Jak już wspomniałam, rozwijanie działalności skupionej pierwotnie¹⁸ na „communism tour” zbiegło się w czasie z dużym zainteresowaniem „komunistyczną” przeszłością Polski i całego regionu, które obserwowano we wszystkich krajach byłego Układu Warszawskiego. Jak słusznie zaznaczyła Britta Timm Knudsen, życie za żelazną kurtyną, jego codzienność, poprzez swoją inność w stosunku do tego, co znali turyści „z zachodu”, stało się rodzajem nowego orientalizmu (Knudsen 2010: 151). Zainteresowanie „post-komunistyczną” egzotyką było/jest zaspokajane wycieczkami do „komunistycznego” miasta i pojawiającymi się w czasie ich trwania eksponatami rodem z epoki, a także swoistymi przedstawieniami czy opowieściami, które mają oddać klimat dawnych „komunistycznych” czasów.

Współczesnym ofertom turystyki nowohuckiej towarzyszą propozycje poznania historii tych terenów z okresu przed wybudowaniem NH i kombinatu (np. *Przewodnik po Krakowie. Historia Nowej Huty – zwiedzanie Krakowa*, 09.12.2022; *Wypoczynek w Krakowie. Nieznane oblicze Nowej Huty – dworki nowohuckie*, 09.12.2022; *Norwa Huta żegna robotnicze korzenie i szuka nowych*, 10.10.2022). Są one jednak mniej popularne, rzadziej wybierane przez turystów (zwłaszcza zagranicznych). Jeden z moich rozmówców, przewodnik po NH przyznał, że zdarzyło się, że poproszono o zorganizowanie zwiedzania NH, które miało także objąć zachowane ślady czasów przednowohuckich; zaznaczył jednak, że jest to rzadkością¹⁹. Czasami przednowohuckimi najczęściej zainteresowani są Polacy.

Refleksje z badań terenowych

Z przeprowadzonych rozmów z nowohucianami wynika, że opowieści²⁰ o ich mieście po części są akceptowane, a po części, jeśli nie odrzucane, to „chłodno” przyjmowane. Zwracano uwagę na sposób ukazywania rzeczywistości czasów PRL-u, w tym słabe niuansowanie postaw, zbyt duże uproszczenia w ukazywaniu tamtych czasów. Jeden z moich rozmówców stwierdził:

Sluchając, oglądając te opowieści o Nowej Hucie i PRL-u, to można pomyśleć, że wszyscy byli albo komunistami albo prześladowanymi opozycjonistami, i że wszyscy strajkowali... a teraz wszyscy są ofiarami PRL-u. Teraz to nawet ksiądz w kościele mówi o komunie ile zła przyniosła, ale wtedy

¹⁸ Współczesna oferta tej firmy, a także innych jest rozwijana i pojawiają się w niej propozycje zorganizowania imprezy firmowej, urodzinowej, gry miejskiej czy wizyty w Zakopanem, Ojcowskim Parku Narodowym itp. (cf. *Crazy Guides*, 17.03.2025; *eNHa trip*, 10.01.2025).

¹⁹ O zwiedzanie poprosiła międzynarodowa firma, posiadająca swój oddział w Krakowie. Miało w niej uczestniczyć kilkadziesiąt osób, w tym większość stanowili obcokrajowcy. W tym przypadku czasy przednowohuckie reprezentował zachowany kompleks klasztoru Cystersów, wraz z kościołem św. Bartłomieja, dworek Jana Matejki i wczesnośredniowieczny Kopiec Wandy (eNHa, 29.11.2024).

²⁰ Wystawy muzealne, jak i samo Muzeum PRL-u w rozmowach z Polakami zazwyczaj stawały się impulsem inicjującym tematy związane z dyskusją o czasach PRL-u, a także związane z życiem, pracą, pochodzeniem moich rozmówców, wspomnieniem ich domów rodzinnych i zamieszkania w NH.

kościół były pełne [ludzi]²¹. A w tej komunie kończyliśmy studia, bawiliśmy się, przeżyaliśmy dobre i złe chwile, ale nie dlatego, że to był PRL, czyli jak to się dzisiaj mówi komuna, tylko dlatego, że takie jest życie... Były w PRL-u złe rzeczy, nawet bardzo złe, ale były też dobre... To było moje życie i nie rozumiem dlaczego ktoś chce je przekreślić... (M, 1944, 29.10.2023).

W podobnym duchu wypowiadali się także inni rozmówcy, reprezentujący młodsze pokolenie, często mieszkańcy NH od urodzenia (osoby w wieku 50-60 lat). Zwracano uwagę na:

- „zbyt mocne” – w opinii rozmówców – akcentowanie socjalistycznego rodowodu dzielnicy i pielęgnowanie narracji o jej budowie celem przeciwstawienia, czy wręcz zniszczenia, „konserwatywnego, starego Krakowa” (cf. Myczkowski *et al.* 2015-2020: 56);
- niedostrzeganie pozytywnych stron związanych z budową kombinatu, które dały impuls dla rozwoju całego miasta, a zwłaszcza szkół wyższych;
- pomijanie faktu, że industrializacja była etapem niezbędnym, związanym z odbudową kraju po olbrzymich zniszczeniach II wojny światowej;
- a także, że reformy przeprowadzone po jej zakończeniu przyniosły konieczny awans społeczny dużej części polskiego społeczeństwa (cf. Szcześniak 2023).

Największe jednak zaskoczenie wzbudzało przenoszenie politycznej kreacji miasta socjalistycznego rodem z lat 40./50. XX wieku na społeczność, która w nim zamieszkała. Pomijanie faktu, że mieszkańcy NH w większości pochodzili z województw krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego²², a więc z regionów cechujących się do dzisiaj tradycyjnym światopoglądem, w którym m.in. przywiązanie do autorytetu kościoła było nadrzędnym. W tym kontekście nie powinno zaskakiwać, że mieszkańcy NH rozpoczęli starania o pozwolenie na budowę kościoła już w latach 50. XX w., co było inicjacją procesu zmiany odgórnych planów, których celem było zbudowanie idealnego miasta socjalistycznego i stworzenie nowego, socjalistycznego, ateistycznego człowieka i takiej społeczności. W perspektywie czasu kościoły, o które walczyli nowohucianie, „Arka” i kościół pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego²³, stały się ośrodkami: spotkań opozycjonistów z NH i całej Polski (między innymi uczestniczył w nich późniejszy prezydent Lech Wałęsa); organizowania pomocy aresztowanym, internowanym; organizowania „podziemnych” form życia intelektualnego i kulturalnego.

²¹ Jest tu zawarta aluzja do współczesnych licznych aktów apostazji i pustoszenia kościołów w Polsce.

²² Strukturę pochodzenia mieszkańców Nowej Huty zbadał Edmund Piasecki. Wykazał, że byli to mieszkańcy województw: 57,4% krakowskiego, 9,8% kieleckiego, 9,3% rzeszowskiego, 3,7% katowickiego, 2,9% warszawskiego, 2,6% byłego lwowskiego, 2% łódzkiego, po około 1% stanowili ludzie przybyli z woj. lubelskiego, poznańskiego, bydgoskiego, białostockiego (Piasecki 1971: 40-47).

²³ Regularnie odbywały się w nim czwartkowe msze św. za Ojczyznę skupiające tysiące wiernych (z całej Polski, nie tylko NH i Krakowa), domagających się zmian i zniesienia stanu wojennego.

Wypowiedzi rozmówców wskazują na dwie istotne sprawy. Pierwsza, że dyskusja o dziedzictwie NH w gruncie rzeczy koncentruje się na pytaniu: jak opowiadać o czasach PRL-u i jego dziedzictwie. Druga, iż jednostronne ukazywanie dziejów NH (a szerzej czasów PRL-u) powoduje, że wielu ludzi czuje się wykluczonych, piętnowanych za to, że żyli w tamtym czasie, realizowali się zarówno zawodowo, jak i rodzinnie. W czasie jednej z dyskusji o czasach PRL-u moi rozmówcy (należący do jednej rodziny) niemal się skłócili, kiedy jeden z jej członków stwierdził, że miał szczęśliwe dzieciństwo, młodość; jak zwrócił uwagę, że jego mamę, gdy owdowiała, stać było na zapewnienie im wykształcenia i dobrego startu w życiu. Ta uwaga ostatecznie przeważała i pozostałe osoby przyznały, że ich dzieciństwo, młodość, które przypadały na czasy PRL-u, również były szczęśliwe. Rozmowa ta jednakże ukazała, że współcześnie nie jest „w dobrym tonie” mówić pozytywnie o tamtych czasach; że może to narażać na kłopoty i posądzenia o podejrzaną (w znaczeniu agenturalną na rzecz PRL-u) działalność.

W reportażu Renaty Radłowskiej pojawia się wypowiedź „nowego” mieszkańca NH, który stwierdza w odniesieniu do „starych”²⁴: „Paradoks: są dumni z Nowej Huty, ale się jej wstydzą. Czego? Dobrze przepracowali życie, a potem wmawiano im, że budowali system” (Radłowska 2013). W przeprowadzonych rozmowach nie spotkałam się ze wspomnianym wstydem. Była to raczej ostrożność w wypowiedziach na temat czasów PRL-u, wynikająca ze świadomości współczesnego krytykowania wszystkiego, co pochodzi z tamtych czasów. Dopiero dłuższe rozmowy, refleksje o różnych sytuacjach z życia, wzajemne poznanie prowadziło do np. ujawnienia, że mój rozmówca ma medal przyznany w czasach PRL-u za wnioski racjonalizatorskie²⁵.

Warto zaznaczyć, że problem z ustaleniem narracji o PRL-u był także jednym z głównych powodów braku akceptacji dla kolejnych wersji scenariusza wystawy stałej Muzeum PRL-u (później w organizacji). Żaden z nich nie został zrealizowany (cf. Wąchała-Skindzier 2023; Ziębińska-Witek 2020). Także istniejące Muzeum Nowej Huty prezentuje jedynie wystawy czasowe. Stały charakter ma „Atomowa groza” prezentowana w schronach przeciwlotniczych, znajdujących się pod budynkiem Muzeum i „Podziemna Nowa Huta” (ekspozycja w schronie, os. Szkolne 37). Otwarcie wystawy stałej jest planowane na rok 2028, po zakończonym remoncie budynku muzeum²⁶.

²⁴ W przywołanym reportażu „nowy” mieszkaniec to osoba, która nie miała wcześniej żadnych związków z NH, decyzję o zamieszkaniu podjęła jako dorosła osoba. „Stary” to niekiedy budowniczy dzielnicy lub jej mieszkaniec od urodzenia (Radłowska 2013).

²⁵ Była to osoba zawsze bezpartyjna, wywodząca się z rodziny chłopskiej o przedwojennych tradycjach ludowych, bardzo religijna. Opuszczenie rodzinnej wsi i osiedlenie w NH nie spowodowało u tej osoby zerwania z tradycjami wyniesionymi z domu rodzinnego. Równocześnie przywiązanie to nie stało na przeszkodzie budowaniu własnej kariery w czasach PRL-u i odczuwaniu satysfakcji z uznania dla jego propozycji poprawiających warunki pracy (M, ok. 1935, 20.02.2024).

²⁶ Cf. *Modernizacja i rozbudowa dawnego kina Światowid...*, 20.02.2025).

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że wycieczki typu „communism tour” realizowane przez różne firmy turystyczne, w nieco odmiennych wariantach, operują wspólnym elementem, którym jest „autentyzm miejsca”. „Autentyzm” oczywiście jest w pewnym stopniu kreowany przez organizatorów wycieczki, czego w mojej opinii najwyraźniejszym przykładem był pokaz typowego, nowohuckiego mieszkania i jego właściciela (Knudsen 2010: 147). Opisane przez Knudsen wyposażenie mieszkania, zwłaszcza miniaturowe flagi czy figurki Lenina (!), są tu szczególnie zaskakujące.

Z obserwacji, a także spontanicznych rozmów toczących się między zwiedzającymi i wymienianych opinii po oprowadzaniu po „Pałacach Dożów”, a zwłaszcza budynku „Z”, wynika, że największe wrażenie wywarło uczucie, jakby budynek został nagle opuszczony, a całe jego wyposażenie (dokumenty, mapy, nagrania z wartowni, meble i inne wyposażenie wewnątrz) zostało w pośpiechu pozostawione²⁷. Efekt ten, niewątpliwie wykorzystywany, choć nie do końca wykreowany przez organizatorów zwiedzania, w znacznej mierze wynika z tego, że dawne centrum administracyjne kombinatu nie jest muzeum. Brak tu widocznej „wypolerowanej troski” o każdy detal. Zwiedzający zasadniczo mogą wszystko, co jest na trasie, obejrzeć z bliska, a nie zza krępujących barier. Swoista patyna, jakiej tutaj doświadczają zwiedzający, niewątpliwie mocno na nich oddziałuje.

Jak zaznacza Knudsen, wyjątkową cechą koncepcji turystycznej w wersji „communism tours” jest to, że prezentowane miejsca są częścią przestrzeni życiowej, a pokaz/inscenizacja w ramach zwiedzania odbywa się w kontekście codziennej przestrzeni życiowej. Nadaje to szczególną aurę codziennej rzeczywistości i intymnej bliskości doświadczenia komunistycznej przeszłości („intimate closeness of the communist experience”, Knudsen 2010: 140).

Kerry Whigham za Adrianem Franklinem przypomina, że turystyka nie tylko jest wypoczynkiem, ale także, że jest określoną czasoprzestrzenią samotworzenia, samokreowania. To moment spotkania, kiedy światy turystów i gospodarzy oddziałują na siebie, co skutkuje rozpowszechnianiem, utrwalaniem określonych wizerunków i kryjących się za nimi tożsamości kulturowych (Whigham 2014). Kultura goszcząca reprezentowana przez np. przewodników, muzealników dokonuje przeglądu swoich zasobów i wybiera określone aspekty swojej kultury, które następnie prezentuje turystom, sprawując nad nimi kuratelę i umacniając własne (lub wykreowane) tożsamości. Gospodarz, czyli człowiek stąd, który zna miejsce i jego historię, w czasie trasy turystycznej „wystawia”, „inscenizuje” kulturę dla gości, którzy zazwyczaj odbierają to, co oglądają, jako coś autentycznego (nieinscenizowanego). Turysta, obserwując kulturę gospodarza, tworzy dla siebie jej wyobrażenia i zabiera ze sobą to, co uznaje w tych obrazach za kulturę gospodarza. Wyjeżdża z przeświadczeniem autentycznego doświadczenia, przeżycia; zdobycia prawdziwej, bo nabytej u źródła wiedzy. Ten poznany w czasie wyprawy

²⁷ Zwiedzanie zorganizowane przez eNHa w czasie „Zajrzyj do Huty” we wrześniu 2024 roku.

wizerunek odwiedzonego miejsca, jego tożsamości jest następnie rozpowszechniany i powielany w rodzimym środowisku turysty za każdym razem, gdy odtwarza on filmy, pokazuje zdjęcia, pamiątki lub opowiada historie o swoich podróżach (cf. Whigham 2014; Knudsen 2010).

Obydwie cytowane powyżej autorki, które poświęciły swoje badania „communism tour” w wykonaniu Crazy Guides, zwracają uwagę, że przewodnicy świadomie nie zajmują stanowiska wobec przeszłości. Ich celem nie jest ocena PRL-u, a raczej zmierzenie się z rodzącą dyskusję historią Polski okresu 1945-1989 i pokazanie (zainteresowanym turystom), jak głęboki wpływ miał on na Polskę. Uwagi te można rozszerzyć także na działania innych przewodników, np. działających w ramach Fundacji Promocji Nowej Huty (*eNHa trip*, 10.01.2025). Jednakże Kerry Whigham w podsumowaniu swoich rozważań zauważa, że kultury przyjmujące mogą być tak ostrożne, jak to możliwe w sposobie ukazywania przeszłości, opowiadania o niej, a i tak nie będą mieć kontroli nad tym, jak turyści zinterpretują to, co zobaczą. W odniesieniu zaś do „communism tour”, stwierdza, że wśród uczestników tych wycieczek z pewnością są ludzie, którzy zastanawiają się, jak przewodnicy mogą nadal tak wspierać radziecki socjalizm (Whigham 2014).

Podsumowanie

NH jest nierozzerwalnie związana z czasami PRL-u, a dyskusje, które wzbudza, dotyczą w istocie narracji o czasie istnienia państwa do 1989 roku. Jednostronna opinia będąca najczęściej odzwierciedleniem promowanych, oficjalnych interpretacji czasu PRL-u (Ziębińska-Witek 2020: 60) utrwała usankcjonowany dyskurs dziedzictwa i równocześnie usuwa inne możliwe jego prezentacje (Smith 2006). W przypadkach kontrowersyjnych elementów przeszłości następuje ich wydzielenie w kategorii „trudnego dziedzictwa” (Smith 2016: 28). Często do niej jest włączana NH. W tym przypadku „trudność” wynika z faktu, że jest miastem/dzielnicą o „złym rodowodzie” – zbudowaną z woli niechcianej władzy. Pokłosiem tej narracji była dyskusja tocząca się przed obchodami 60-lecia NH w 2009 roku. Postawiono wówczas kwestię, czy powstanie NH jest w ogóle powodem do świętowania (Radłowska i Kozik 2008). W 2024 roku obchodzono 75-lecie powstania NH. W oficjalnych, publicznych dyskursach brak jest już takiej polemiki, jednakże wypowiedzi różnych osób zaangażowanych w przygotowanie uroczystości ukazują, że kularowo toczyły się dyskusje przypominające te sprzed 15 lat²⁸. Innym przykładem toczących się dyskusji, tym razem na forum ogólnopolskim, jest powracająca systematycznie (zazwyczaj przy okazji wyborów) sprawa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Został on wybudowany w latach 1952-1955. Był „darem” narodu radzieckiego dla narodu polskiego, ale Polacy postrzegali go jako symbol dominacji ZSRR. Współcześnie jest siedzibą wielu przedsiębiorstw i instytucji

²⁸ Debata, 21.12.2024.

użyteczności publicznej, a w 2007 r. został wpisany do polskiego rejestru zabytków. Mimo to niemal cyklicznie pojawiają się pomysły jego wyburzenia (Lewicki 2010: 151). Zarówno w przypadku dyskusji toczących się przy okazji NH, jak i Pałacu zawsze pojawia się w tle kontekst czasów PRL-u i jego oceny.

Posługując się kategorią trudnego dziedzictwa, można powiedzieć, że jest ono w kontekście nowohuckim trudne podwójnie. Z jednej strony NH została instytucjonalnie przypisana do tej kategorii, a z drugiej historyczna narracja związana z tą kategorią jest trudna do akceptacji dla wielu nowohucian i jest przez nich kontestowana. Równocześnie należy zauważyć, że świadków budowy NH i kombinatu, naturalnych spadkobierców dziedzictwa NH jest coraz mniej, że są to osoby w podeszłym wieku, które nie mają możliwości skutecznego, sprawczego prezentowania wersji dziejów im znanej i popartej ich życiorysami. Uczestniczą w uroczystościach takich jak kolejne urodziny NH, jednakże dyskusja o tamtych czasach toczy się poza nimi, najczęściej pomiędzy różnymi instytucjami i ich przedstawicielami²⁹.

Ustanowienie Parku Kulturowego Nowa Huta, którego celem jest chronienie, ale też pogłębienie wiedzy o walorach architektonicznych i urbanistycznych dzielnicy (cf. Baniowska-Kopacz 2024a) sięgających do tradycji europejskich miasta idealnego, miasta ogrodu (Komorowski 2017: 153-155) czy koncepcji jednostki sąsiedzkiej (*neighbourhood unite concept*) Clarence'a Perry'ego (Beiersdorf i Komorowski 2010: 18), nie zmienia dominującej narracji o trudnym dziedzictwie NH, czyli o NH jako symbolu PRL-u, a mówiąc potocznym językiem – czasów „komuny”. Jak zauważa Smith, usankcjonowany dyskurs dziedzictwa zaciemnia procesy zachodzące przy zarządzaniu dziedzictwem, przede wszystkim ukrywając lub delegitymizując dyskusje o interpretacji przeszłości i teraźniejszości (Smith 2016: 30). Promowana interpretacja historii ma pełnić funkcje tożsamościowe dla jednostek i całych społeczności, pomija jednak cały zespół postaw społecznych uznanych za niepasujące do niej (Ziębińska-Witek 2020: 60-61; Szcześniak 2023)³⁰. Jest także związana z komodyfikacją dziedzictwa (Tunbridge i Ashworth 1996) i adresowaniem opowieści o nim do określonych, często

²⁹ Strony toczących się dyskusji wymienia przywołana już przedstawicielka Wydziału Kultury UMK – są to lokalni aktywiści, przedstawiciele instytucji kultury w NH, przedstawiciele Rady Dzielnicy Nowa Huta i przedstawiciele urzędu (UMK) (Nowohucka Kronika Filmowa nr 828, 30.05.2025; zob. od 4 minuty 33 sekundy nagrania).

³⁰ Jak np. nikle społeczne zaangażowanie w walkę z obowiązującym ustrojem, przyjmowanie postawy biernego obserwatora. Opór nie był jedynym podejściem do sytuacji powojennej. Rozwinęła się także adaptacja. Władze, choć postrzegane jako obce, realizowały jednak pewne wartości narodowe i przeprowadzały reformy, spełniając oczekiwania znacznej części polskiego społeczeństwa (Ziębińska-Witek 2020:61; Szcześniak 2023). W przypadku tematów strajków „zapomnianym” czy świadomie „wymazanym” jest cały zespół postaw społecznych, które zostały uznane za niewygodne z perspektywy narracji tożsamościowej. Pomija się, że większość postulatów Solidarności dotyczyła raczej świadczeń socjalnych niż kwestii politycznych, strajk miał na celu „socjalizm z ludzką twarzą”, niekoniecznie liberalny kapitalizm. Prowadzona narracja nie pozwala na niejasności i spory, które

zagranicznych odbiorców, których losy powojenne były odmienne w porównaniu do losów mieszkańców państw Europy Środkowo-Wschodniej. Egzemplifikacją są „communism tour” realizowane na terenie NH. Ta popularyzowana narracja nie pozwala na niejasności i spory, które są codziennością występującą w relacjach depozytariuszy, jak i w komentarzach historyków (Ziębińska-Witek 2020: 60-61).

Pytanie: „czy tu mieszkają komuniści?”, jak pisałam na początku, jest stereotypowym wyobrażeniem NH, z którym należy wiązać raczej turystów zagranicznych aniżeli polskich. Jest ono wynikiem zbiegu dwóch trendów wspomnianych na początku artykułu: mody na „komunizm” i gwałtownego rozwoju branży turystycznej w Polsce korzystającej z rozwoju turystyki alternatywnej i intensywnie eksploatującej dziedzictwo czasu PRL-u. Przewodnicy po NH pozycjonują swoje działania także jako formę promocji dzielnicy (Whigham 2014; Knudsen 2010; eNHa, 29.11.2024). Jednak wycieczki po NH to także praca przynosząca środki do życia. Zatem zainteresowania turystów mają decydujący wpływ na kierunki rozwoju branży turystycznej i poszukiwanie miejsc oraz sposobu na informacyjny i wyróżniający się (przyciągający klientów) przekaz, zaspokajający poszukiwanie „komunistycznej” egzotyki. Działania firm oprowadzających turystów po NH z pewnością walnie przyczyniły się do „odkrycia” dzielnicy. Ale miały także wkład do popularyzacji jej wizerunku jako najlepszego przykładu „komunistycznego” miasta/dzielnicy. Turyści wyjeżdżają z określonym wyobrażeniem miejsca, które poznali i multiplikują go w swoich środowiskach wspomnieniami wspomaganymi zdjęciami, filmikami udostępnianymi na portalach społecznościowych. Stanowią one potwierdzenie prawdziwości zdobytej wiedzy i przeżyć. Ich wspomnienia, wyobrażenia miejsc zaczynają być własnym życiem, a wizerunek miejsca narasta zgodnie z efektem „śnieżnej kuli”; już bez udziału pierwotnych uczestników spotkania w czasie „communism tour”. Finalnie wizerunek powraca do miejsca, gdzie został zainicjowany – w analizowanym przypadku w postaci tytułowego pytania – „czy tu mieszkają komuniści?”, wypowiedzianego w nowohuckiej Alei Róż. Owsianowska i Banaszkiewicz zwracają uwagę, że „(...) istotę dziedzictwa możemy uchwycić nie poprzez opisywanie atrybutów miejsc i obiektów, lecz poprzez charakteryzowanie motywacji turystów oraz ich percepcji” (Owsianowska i Banaszkiewicz 2015: 14). Percepcję ujawniło pytanie zagranicznych turystów zawarte w tytule artykułu.

Zamiast słów zakończenia pytanie – czy o taki efekt, o taki wizerunek NH, o taką prezentację dziedzictwa NH chodziło władzom miasta, muzealnikom, aktywistom? I co na to mieszkańcy NH, depozytariusze nowohuckiego dziedzictwa? Warto postawić to pytanie i w zależności od odpowiedzi kontynuować działania, które będą ten wizerunek utrwalać lub podjąć działania, które będą go dywersyfikować.

obecnie dominują zarówno w relacjach bezpośrednich świadków, jak i komentarzach zawodowych historyków zajmujących się tamtym okresem (Ziębińska-Witek 2020: 60).

Bibliografia

- Augé M. 2010. *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ashworth G. 2015. *Planowanie dziedzictwa*. Kraków: MCK.
- Assman J. 2008. *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Banaszkiewicz M. 2010. Nowa Huta – nowy produkt turystyczny? [W:] M. Banaszkiewicz, F. Czech i P. Winskowski (red.), *Miasto: między przestrzenią a koncepcją przestrzeni*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 195-210.
- Banaszkiewicz M., Graburn N. i Owsianowska S. 2016. Tourism in (Post)socialist Eastern Europe. *Journal of Tourism and Cultural Change* 15(2), 109-121. Doi: <https://doi.org/10.1080/14766825.2016.1260089>
- Banaszkiewicz M. i Semik Z. 2019. Schrony w Nowej Hucie jako kłopotliwe dziedzictwo: pomiędzy edukacją a rozrywką. *Turyzm* 29/1, 7-15. Doi: <http://dx.doi.org/10.18778/0867-5856.29.1.01>
- Baniowska-Kopacz E. 2022. Miejska zieleń jako element zadowolenia – przykład najstarszych osiedli krakowskiej Nowej Huty. [W:] J. Janto (red.), *Socialismus a Mesto*. Bratislava: Univerzita Komenskeho v Bratislave, 87-99.
- Baniowska-Kopacz E. 2024a. Park Kulturowy Nowa Huta w świetle dokumentów miejskich i UNESCO oraz badań etnologicznych. *Łódzkie Studia Etnograficzne* 63, 199-216. Doi:10.12775/LSE.2024.63.11
- Baniowska-Kopacz E., 2024b. Problematyka dziedzictwa kulturowego neoregionu – przypadek Nowej Huty. Prezentacje nowohuckich muzeów. *Prace Etnograficzne*, 52 (2024), 69-93. Doi: <https://doi.org/10.4467/22999558.PE.24.006.21676>
- Beiersdorf Z. i Komorowski W. 2010. Nowa Huta lat pięćdziesiątych. Dziedzictwo – zagrożenia i perspektywy. [W:] B. Szmygin i J. Haspel (red.), *Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja / Das Erbe Der Nachkriegszeit Erhalten und Erneuern – Denkmale Der Moderne und Gegenmoderne / Architecture of The Second Half of The 20th Century – Studies and Protection*. Warszawa-Berlin: ICOMOS Polska / ICOMOS Deutschland, 17-28.
- Biskupska K. i Ciechorska-Kulesza K. 2024. Kłopotliwe dziedzictwo – Konteksty, Interpretacje, Działania. *Kultura i Społeczeństwo* 2024/1, 3-16.
- Dyskusja Ośrodka Studiów Kulturowych i Literackich nad Komunizmem IBL PAN: Komunizm i PRL dzisiaj*. 2013. *Teksty Drugie* 3, 227-244.
- Golonka-Czajkowska M. 2013. *Nowe miasto, nowych ludzi. Mitologie nowohuckie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jones S. H. 2014. Autoetnografia. Polityka tego, co osobiste. [W:] N. K. Denzin i Y. S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych, Tom 2*. Warszawa: PWN, 175-218.
- Klich-Kluczevska B. 2009. Nowa Huta skąd przychodzimy. [W:] K. Jurewicz (red.), *Moja Nowa Huta. Wystawa jubileuszowa*. Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, 7-27.

- Knudsen B. T. 2010. The past as staged-real environment: communism revisited in The Crazy Guides Communism Tours, Krakow, Poland. *Journal of Tourism and Cultural Change* 8(3), 139-153. Doi: <https://doi.org/10.1080/14766825.2010.510195>
- Komorowski W. 2017. Heritage conservation for urban planning and architecture of Nowa Huta of the years 1949–1959. *Journal of Heritage Conservation* 49, 153-162. Doi: 10.17425/WK49CONSERVATION.
- Kultura i Społeczeństwo*. 2024. Kłopotliwe dziedzictwo. Styczeń – marzec 68(1), 3-279. <https://czasopisma.isppan.waw.pl/kis/issue/view/197>.
- Lewicki J. 2010. Ochrona architektury z 2 połowy XX wieku w Polsce. Teoria i praktyka konserwatorska. [W:] B. Szmygin i J. Haspel (red.), *Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja / Das Erbe Der Nachkriegszeit Erhalten und Erneuern – Denkmale Der Moderne und Gegenmoderne / Architecture of The Second Half of The 20th Century – Studies and Protection*. Warszawa-Berlin: ICOMOS Polska / ICOMOS Deutschland, 149-159.
- Macdonald S. 2006. Undesirable heritage: Fascist material culture and historical consciousness in Nuremberg. *International Journal of Heritage Studies* 12(1), 9-28.
- Macdonald S. 2009. *Difficult Heritage. Negotiating the Nazi Past in Nuremberg and Beyond*. New York: Routledge.
- Macdonald S. 2018. Heritage. [W:] H. Callan (red.), *The International Encyclopedia of Anthropology*, John Wiley & Sons, 1-12. Doi:10.1002/9781118924396.wbiea1709
- Marciniak Ł. 2011. Metody doświadczenia osobistego (Personal experience methods). [W:] K.T. Konecki i P. Chomczyński (red.), *Słownik socjologii jakościowej*. Warszawa: Difin, 181-183.
- Myczkowski Z., Chajdys K., Forczek-Brataniec U., Latusek K., Marcinek R., Nosalska P., Rymsza-Mazur W., Siwek A. i Wielgus K. 2015-2020. *Plan ochrony Parku Kulturowego Nowa Huta, Etap I (2015). Część 1 (tekst)*. Kraków: Urząd Miasta Krakowa i Politechnika Krakowska.
- Owsianowska S. i Banaszekiewicz M. 2015. Trudne dziedzictwo a turystyka. O dysonansie dziedzictwa kulturowego. *Turystyka Kulturowa* 11, 6-24.
- Piasecki E. 1971. Proces imigracji. [W:] S. Panek i E. Piasecki (red.), *Nowa Huta. Integracja ludności w świetle badań antropologicznych*. Materiały i Prace Antropologiczne 80, 23-51.
- Radłowska R. 2013. O Nowej Hucie reportaż. *Gazeta Wyborcza. Piątek Ekstra* (28.02.2013), <https://wyborcza.pl/piatekekstra/7,129155,13478974,o-nowej-to-hucie-reportaz.html>
- Radłowska R. i Kozik R. 2008. Kto się boi Nowej Huty. *Gazeta Wyborcza – Kultura* (06.02.2008), <http://wyborcza.pl/1,75410,4901763.html>
- Smith L. T. 2014. Na grząskim gruncie. Badania tubylców w erze niepewności. [W:] N. K. Denzin i Y. S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych, Tom 1*. Warszawa: PWN, 137-166.
- Smith L. 2006. *Uses of Heritage*. London–New York: Routledge.
- Smith L. 2016. Zwierciadło dziedzictwa: narcystyczna iluzja czy zwielokrotnione odbicie? *Rocznik Antropologii Historii* VI(9), 25-44
- Spalek R. 2021. *O totalitaryzmie i komunistach w PRL. Przystanek Historia* (02.07.2021), <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/komunizm/83660,O-totalitaryzmie-i-komunistach-w-PRL.html>

- Szcześniak M. 2023. *Poruszeni. Awans i emocje w socjalistycznej Polsce*. Warszawa: Krytyka Polityczna.
- Tunbridge J.E. i Ashworth G.J. 1996. *Dissonant Heritage. The Management of the Past as a Resource in Conflict*. Chichester, New York: Wiley.
- Wąchała-Skindzier M. 2023. *PRL w narracji muzealnej 1987-2017*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Whigham K. 2014. Performing a future (in) performing a past: Identity, cultural performance, and the Utopian impulse. *Tourist Studies* 14(2), 203-224. Doi: <https://doi.org/10.1177/1468797614532184>
- Ziębińska-Witek A. 2020. Musealisation of communism, or how to create national identity in historical museums. *Muzeológia a kultúrne dedičstvo* 8(4), 59-72. Doi: 10.46284/mkd.2020.8.4.5

Źródła internetowe

- Communism tour of Nowa Huta district*: <https://www.crazyguides.com/krakow-tours/communism-tour-of-nowa-huta-district> (dostęp: 20.02.2025).
- Crazy Guides*, <https://www.crazyguides.com/> (dostęp: 17.03.2025).
- Crazy Guides – Relacje prasowe, s. 1*, <https://www.crazyguides.com/press-releases/#tabs-1> (dostęp: 17.03.2025).
- Crazy Guides – Relacje prasowe, s. 2*, <https://www.crazyguides.com/press-releases/#tabs-2> (dostęp: 17.03.2025).
- eNHa trip*, <https://fundacjanh.org/pl/projekt-enha-trip/> (dostęp: 10.01.2025).
- Get Your Guide. Atrakcje i wycieczki – Nowa Huta*, (oferta wycieczek po NH w dniu 09.12.2022), <https://bit.ly/3Gg4Aot> (dostęp: 09.12.2022).
- Nowohucka Kronika Filmowa nr 828, https://kinosfinks.okn.edu.pl/multimedia-876-nkf_nr_828.html?fbclid=IwZXh0bgNhZW0CMTEAAR5UFdKRiG12YXqJv_IcQPwz318APbm1P-fRyzBe8iL2egPZiARVqKIaQXPSaXg_aem_o2Oy5ZdLVeoRNmBx4Z9iDw (dostęp 30.05.2025).
- Modernizacja i rozbudowa dawnego kina Światowid na potrzeby Muzeum Nowej Huty*, <https://muzeumkrakowa.pl/oddzialy/modernizacja-i-rozbudowa-dawnego-kina-swiatowid-na-potrzeby-muzeum-nowej-huty> (dostęp: 20.02.2025).
- Nowa Huta żegna robotnicze korzenie i szuka nowych*. „Polityka” – fotoreportaż: <https://www.polityka.pl/fotoreportaze/1799608,1,nowa-huta-zegna-robotnicze-korzenie-i-szuka-nowych.read> (dostęp: 10.10.2022).
- Przewodnik po Krakowie. Historia Nowej Huty – zwiedzanie Krakowa*, <https://www.krakow-przewodnicy.pl/zwiedzanie/historia-nowej-huty.htm> (dostęp: 09.12.2022).
- Wypoczynek w Krakowie. Nieznane oblicze Nowej Huty – dworki nowohuckie* (21.11.2016), <https://www.bwkrakow.pl/nablogu/nieznane-oblicze-nowej-huty-dworki-nowohuckie> (dostęp: 09.12.2022).

Autorka:

dr Ewa Baniowska-Kopacz

e-mail: e.baniowska@iaepan.edu.pl